

WPROWADZENIE

Kryzys ogarniający kulturę, naukę, etykę, sztukę i technikę oraz religię, domaga się odpowiedzi na pytanie o jego źródło. Wśród przyczyn kryzysu współczesnej kultury, jako jedną z najważniejszych wymienia się błąd antropologiczny. Błąd ten polega na tym, iż niewłaściwa koncepcja dotycząca człowieka pociąga za sobą tworzenie złych zasad postępowania i wytwarzania.

W dziedzinie nauki błąd antropologiczny przejawia się w tym, że nauka, zamiast sprzyjać realizacji dobra człowieka i jego rozwojowi osobowemu, oddala się od tego celu; zamiast realizować swój podstawowy cel odkrywania prawdy, nauka realizuje cele partyjne i ideologiczne, zamiast być sprzymierzeńcem człowieka, często staje się jego wrogiem. Etyka natomiast, będąc teorią moralnego działania, zmierzającego do aktualizacji ludzkich potencjalności, których ostatecznym celem jest szczęście człowieka, obciążona błędem antropologicznym przestaje ten cel realizować i staje się teorią akceptacji ludzkich deformacji, a niekiedy dewiacji. W konsekwencji, z moralnie wątpliwych i zideologizowanych teorii etycznych wyprowadza się i ustanawia prawa moralne oraz określa samą moralność.

Także sztuka i technika, obciążone błędem antropologicznym zdają się gubić z pola widzenia cel swego działania.

Sztuka współczesna dość często prowadzi na swe antypody – do antysztuki. Zamiast doskonalić naturę – jak było w jej pierwotnym zamierzeniu – naturę tę deformuje. Zamiast swym pięknem uwznioślać i uszlachetniać człowieka, przyczynia się do jego degradacji. Religia natomiast, która winna pełnić funkcję ogniskowej kultury i ukazywać człowiekowi najgłębszą prawdę o jego bytowaniu, skażona błędem antropologicznym przybiera formę różnorodnych sekt parareligijnych, scjentologicznych czy parapsychologicznych, prowadzi do dewastacji ludzkiej osobowości i zniewolenia człowieka. W miejsce prawdziwego celu, którym jest doprowadzenie człowieka do pełni szczęśliwości, detronizuje go i sprowadza do rzędu bezrozumnych istot.

W murach Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyło się międzynarodowe sympozjum zatytułowane „*Błąd antropologiczny*” i jego konsekwencje w kulturze, zorganizowane 13 grudnia 2002 roku przez Katedrę Metafizyki oraz Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu (będące oddziałem *Società Interazionale Tommaso d'Aquino*). Celem sympozjum było przedyskutowanie w gronie specjalistów z Polski i z zagranicy problemów kryzysu kultury, wynikających z przyjętej błędnej koncepcji człowieka.

Wyrażenie „błąd antropologiczny”, które pojawiło się w temacie sympozjum, pochodzi z encykliki Jana Pawła II *Centesimus annus*. W encyklice tej papież zwrócił uwagę na fakt, że błędne rozumienie człowieka legło u podstaw formowania fałszywej ideologii i systemu społeczno-politycznego – socjalizmu.

Zadaniem filozoficznych analiz jest nie tyle opis problemów, co dociekanie przyczyn ich pojawienia się. Pierwszym z rozpoznanych źródeł rodzących kryzys współczesnej kultury, które wpłynęło na formowanie nauki, etyki, sztuki i religii, są błędy w rozumieniu człowieka, jakie pojawiły się w systemach myślowych ludzkości. Zagadnienie to rozważał o. prof. M. A. Krąpiec. Powstające we współczesnej kulturze różnego rodzaju „humanizmy”, roszczące sobie prawo do

pełnej prawdy o człowieku, okazały się jednak humanizmami zideologizowanymi (np. marksistowski, scjencyzno-ewolucyjny i inne), i zamiast odsłaniać prawdę o człowieku, zaciemniają ją i deformują. Stąd propozycja humanizmu integralnego, a więc takiego, który nie jest w służbie jakiejś ideologii, ale rzeczywiście oddaje pełny obraz osoby ludzkiej. Humanizm integralny, jako propozycję wyjścia z kryzysu kultury, zaproponował w swoim referacie ks. prof. I. Dec.

W poszukiwaniu przyczyn błędu w rozumieniu człowieka wskazano na podstawowe źródło tego błędu, którym jest błędne rozumienie rzeczywistości, a ściślej – błędne rozumienie bytu. Błędne koncepcje rzeczywistości (bytu) i wynikające z nich błędne koncepcje człowieka rozważał ks. prof. A. Maryniarczyk.

Ostrzeżenie Arystotelesa, że „mały błąd na początku, staje się wielkim na końcu”, potwierdza historia współczesnej filozofii, ukazująca skutki błędnego rozumienia człowieka. Konsekwencje błędu antropologicznego we współczesnej filozofii rozważał prof. Berthold Wald.

Konsekwencje błędu antropologicznego ukazano w podstawowych dziedzinach kultury: w nauce, etyce, sztuce, a także w religii. Skutki błędnego rozumienia człowieka spotykamy we współczesnej nauce (wprowadzenie dr P. Kawalec). Skutki te mają swe podłoże w zmianie celu poznania naukowego (prof. P. Jaroszyński), w absolutyzacji podmiotu poznania (prof. H. Jakuszko), a przejawiają się w powstawaniu współcześnie tzw. antynauki (dr A. Lekka-Kowalik).

Skutki błędu antropologicznego ukazano w jednej z najbardziej ważnych dziedzin ludzkiego życia, jaką jest moralność i związana z nią etyka, stanowiąca teorię realizacji moralności (wprowadzenie dr M. Czachorowski). Wskazano na występowanie błędu antropologicznego w bioetyce (ks. prof. T. Biesaga), w życiu społecznym (prof. W. Chudy), w polityce (dr P. Skrzydlewski), w teorii prawa (mgr K. Stępień), a także we właściwej formacji człowieka w kontekście ostatecznej perspektywy życia (dr P. Mazur).

W analizie zagadnień filozofii sztuki wskazano na konsekwencje błędnego rozumienia człowieka w humanistyce (prof. H. Kiereś) oraz w literaturze (ks. prof. J. Sochoń, prof. A. Stoff).

Dziedziną kultury, w której błędne rozumienie człowieka może uczynić wielkie szkody, jest religia (wprowadzenie mgr A. Gudaniec). Wskazano na ścisłe powiązanie rozumienia człowieka z rozumieniem religii i konsekwencje błędów, które mogą tu wystąpić (s. prof. Z. Zdybicka). Poddano analizie problem teorii człowieka, która stoi u podstaw determinacji relacji religijnej (prof. P. Moskal) oraz problem implikacji rozumienia człowieka w mistyce, czyli specyficznym odniesieniu do Boga (mgr M. Lasik).

Zarysowana problematyka źródeł i skutków błędu antropologicznego w kulturze nie kończy dyskusji, lecz ją otwiera. Namysł nad błędami antropologicznymi nie może prowadzić do pesymizmu czy defetyzmu, lecz wręcz przeciwnie: ma zmobilizować do poszukiwania takich zasad działania i postępowania, by wyrwać się z pułapki błędu antropologicznego. Dlatego w toku dyskusji podjęto wysiłek wskazania dróg wyjścia z owego błędu. Jedną z takich dróg jest rozwijanie kultury chrześcijańskiej (prof. P. Jaroszyński). W kulturze chrześcijańskiej, jak pokazuje historia, najpełniej rozwijał się i rozwija człowiek jako osoba. Kultura chrześcijańska ma za podstawę integralną wizję człowieka, który choć żyje w świecie natury, to jednak świat ten przekracza (transcenduje). Dzięki integralnej wizji człowieka jako osoby, dobro człowieka staje się pierwszym i ostatecznym kryterium wartościowania wszystkich dziedzin kultury. Mamy nadzieję, że przemyślenia wybitnych filozofów z Polskich ośrodków filozoficznych i zagranicznych będą inspirujące i pozwolą w toku dalszych działań uniknąć małego błędu na początku, który może okazać się wielki na końcu.

Andrzej Maryniarczyk SDB